GAZETA USTROŃSKA

PIJANY RABUŚ

KUŹNIA GRA O AWANS

PRZYLECIAŁ BOCIAN

Nr 15 (1064) **12 kwietnia 2012 r.** **2,10 zł** (w tym 5% Vat) Nakład: 1350 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

O przeglądzie zespołów artystycznych piszemy na str. 9. **Fot. W. Suchta**

XVIII SESJA RADY MIASTA cd.

KULTURA I ORGANIZACJE

Radnym przedstawiono sprawozdanie z realizacji zadań powierzonych organizacjom pozarządowym. W sesji uczestniczyli przedstawiciele Rady Działalności Pożytku Publicznego: przewodnicząca Bożena Kubień i zastępca Andrzej Szeja. B. Kubień informowała radnych, że w skład rady wchodzi 8 osób, z czego połowa to przedstawiciele organizacji pożytku publicznego. Są w radzie przedstawiciele poszczególnych stref działania organizacji pozarządowych w Ustroniu. Kulturę reprezentuje B. Kubień, sport A. Szeja, pomoc niepełnosprawnym Halina Puchowska-Ryrych i Dorota Kohut,

(cd. na str. 2)

ODSŁONIĘCIE POMNIKA

Urząd Miasta w Ustroniu zaprasza na uroczystość odsłonięcia pomnika prof. Jana Szczepańskiego z udziałem rodziny i władz samorządowych, która odbędzie się w poniedziałek 16 kwietnia o godz. 15.00 na skwerze przed budynkiem Miejskiej Biblioteki Publicznej. Słowo wstępne o Profesorze wygłosi dr Marek Rembierz. O godz. 16.00 w Muzeum Ustrońskim rozpocznie się poświęcone Profesorowi spotkanie, podczas którego przewidziano prelekcje: *Profesor Jan Szczepański w świecie swoich dzienników* - prof. Daniela Kadłubca; *„Kochany Panie Profesorze!" – Jan Szczepański w świetle kierowanych do niego listów* - Katarzyny Szkaradnik. Część artystyczna z udziałem uczniów Gimnazjum nr 1 i 2.

KULTURA I ORGANIZACJE

(cd. ze str. 1)

Radę Miasta reprezentują: Bogusława Rożnowicz i Olga Kisiała, natomiast przedstawicielami burmistrza są: Danuta Koenig i Andrzej Pilch.

- Zgodnie z naszym regulaminem mamy się spotykać nie rzadziej niż raz na trzy miesiące. W ciągu dziesięciu miesięcy działalności spotykaliśmy się 10 razy - mówiła B. Kubień. - To nasze pierwsze doświadczenie, jeżeli chodzi o program współpracy. Naszym priorytetem było zwrócenie uwagi na organizacje pozyskujące środki z zewnątrz, czyli z powiatu, województwa oraz środki unijne. Chcemy, by te organizacje były bardziej doceniane, szanowane i uwzględniane w dotacjach z Urzędu Miasta.

Radni podjęli uchwałę przyjmująca sprawozdanie z realizacji programu współpracy z organizacjami pozarządowymi w 2011 r.

POMOC SPOŁECZNA

Radni przyjęli sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w 2011 r.

Przypomnijmy, że zgodnie z ustawą o pomocy społecznej wysokość dochodu uprawniająca do świadczeń nie może przekroczyć 477 zł w przypadku osób samotnie gospodarujących i 351 na osobę w rodzinie. W ubiegłym roku m.in. wypłacono zasiłki na zakup odzieży, żywności, opału, artykułów szkolnych, paczek dla dzieci oraz składki na ubezpieczenia zdrowotne. Pokryto koszty pobytu 9 osób w domach pomocy na kwotę 166.309 zł. W sumie na zasiłki wydano 632.978 zł. Na dożywianie dzieci i młodzieży - 128.183 zł. Skorzystało 152 uczniów. Z pomocy społecznej skorzystały 592 rodziny.

W 2011 r. kontynuowano projekt „Nowe możliwości dla twojej przyszłości" finansowany głównie z Europejskiego Funduszu Społecznego. Koszt projektu wyniósł 114.977 zł, a wzięło w nim udział 16 osób. Zasiłki rodzinne w liczbie 9.289 wyniosły 780.195 zł. Na 3.581 świadczeń opiekuńczych wydano 683.372 zł.

Przedsiębiorstwo Komunalne sprząta miasto. Fot. W. Suchta

INSTYTUCJE KULTURY

Sprawozdania finansowe miejskich jednostek kultury podlegają zatwierdzeniu przez Radę Miasta. Miało to miejsce na ostatniej sesji.

Miejski Dom Kultury „Prażakówka" otrzymał dotację z miasta w wysokości 604.200 zł. Do tego dochodzą dochody własne ze sprzedaży biletów, opłaty za koła zainteresowań, darowizny. W ubiegłym roku z najmu i dzierżawy do kasy „Prażakówki" wpłynęło 74.400 zł, a ze sponsoringu i reklamy 38.700 zł. W sumie przychody wyniosły 1.060.868 zł. Wydatki to 1.044.644 zł, przy czym są to koszty wynagrodzeń pracowników, działalności kół zainteresowań, organizacji imprez.

Muzeum Ustrońskie im. J. Jarockiego otrzymało dotacji 369.000 zł. Dochody własne to 50.133 zł, a koszty ogółem w 2011 r. wyniosły 428.049 zł. Niedobór 8.915 zł pokryty zostanie z przychodów w 2012 r.

Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Wantuły otrzymała dotację 510.000 zł z budżetu miasta, dotację 5.750 zł z Biblioteki Narodowej. Dochody własne wyniosły 35.017 zł. Koszty w 2011 r. to 579.687 zł, przy czym strata 28.919 zł pokryta została z zysku w latach ubiegłych.

Radni stosownymi uchwałami przyjęli sprawozdania.

ZMIANY W BUDŻECIE

Dokonano zmian w budżecie miasta. Dochody wzrosną o 51.948 zł z tytułu zwiększenia wartości programu „Nowe możliwości dla twojej przyszłości" oraz z wpływów z tytułu podatku VAT.

Wydatki zwiększą się o 484.437 zł. Główne pozycje to należności za faktury z 2011 r. z terminem płatności w styczniu 2012 r. - 226.500 zł, nasadzenia drzew wzdłuż ul. Pod Skarpą - 65.000 zł, dofinansowanie samochodu dla policji - 35.000 zł, zakup specjalistycznej torby medycznej dla OSP Centrum - 5.500 zł, organizacja imprez sportowych - 10.000 zł, wykonanie oświetlenia ul. Szerokiej i ul. Zabytkowej - 70.000 zł, wykonanie oświetlenia ul. Długiej - 70.000 zł, zwiększenie wartości projektu „Nowe możliwości dla twojej przyszłości" - 2.437 zł.

KREDYTY I POŻYCZKI

Postanowiono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 1.000.000 zł w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska na kanalizację przy ul. Leśnej oraz pożyczkę w wysokości 365.000 zł, również z WFOŚ, na ograniczenie niskiej emisji. Na sfinansowanie deficytu i spłatę wcześniejszych kredytów zostanie zaciągnięty kredyt długoterminowy w wysokości 3.000.000 zł.

INNE UCHWAŁY

Podjęto m.in. uchwały:

- o przyjęciu regulaminu utrzymania czystości i porządku w mieście,
- o programie opieki nad bezdomnymi zwierzętami oraz o zapobieganiu bezdomności zwierząt,
- o powierzeniu wykonywania zadań z zakresu gospodarki komunalnej Przedsiębiorstwu Komunalnemu w Ustroniu.

Wojsław Suchta

to i owo z okolicy

Przy Zespole Szkół Zawodowych na Bajerkach w Skoczowie funkcjonuje kompleks boisk Orlik. Pieniądze na tę inwestycję wyłożyły ze swojego budżetu Starostwo Powiatowe i gmina (po 317 tys. zł), a 666 tys. zł zapewniło Ministerstwo Sportu i Turystyki.

* * *

Drewniany kościół w Kaczycach przeniesiony tu na początku lat 70. ubiegłego wieku z Ruptawy przyciąga wielu turystów. Świątynia pochodzi z 1620 roku. Kaczycka parafia istnieje od 1976 roku, a została wydzielona z pogwizdowskiej.

* * *

W sąsiedztwie boiska w Gumnach znajduje się Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji. Inwestycję sfinansował Urząd Gminy w Dębowcu.

* * *

Lada dzień trzeba spodziewać się zakwitnięcia magnolii. Miłośnicy tych egzotycznych roślin już szykują się do spaceru Szlakiem Kwitnącej Magnolii w Cieszynie. Egzotyczne drzewa rodem z Azji obsypane różowym i białym kwieciem stanowią niepowtarzalny widok. Wędrówka ma swój początek na placu Kościelnym, a koniec w parku Pokoju koło Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Po drodze jest do obejrzenia 10 magnolii różnej wielkości odmiany „Gwiaździsta" i „Alexandrina".

* * *

Coraz aktywniejsze w cieszyńskim regionie są bobry. Obecność tych zwierzaków ostatnio zaobserwowano, m.in. nad Wisłą w Skoczowie oraz nad Piotrówką w Kończycach.

* * *

W tym roku na wiosnę w śródmieściu Cieszyna zacznie się modernizacja sieci kanalizacyjnej i sanitarnej. Niektóre jej elementy pamiętają czasy cesarza Franciszka Józefa. Koszt inwestycji szacowany jest na 100 mln zł. Znaczną część funduszy udało się pozyskać z programów unijnych.

* * *

W Muzeum Śląska Cieszyńskiego można oglądać figurę Matki Boskiej z Dzieciątkiem, która przez długie lata stała na postumencie na Starym Targu w Cieszynie. Sądzono, że rzeźba pochodzi z XIX wieku, ale dociekliwi badacze ustalili, że figurę wykonał Piotr Parler już w... XIV wieku. Oryginał jest w muzeum, a na Starym Targu stoi wierna kopia. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

INTROLIGATORSTWO ARTYSTYCZNE

12 kwietnia w Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej" gościć będzie Władysław Owczarzy, redaktor „Głosu Ludu" i „Zwrotu", który opowie o introligatorstwie artystycznym na Śląsku Cieszyńskim. Spotkanie odbędzie się w czwartek, 12 kwietnia o godz. 17.

* * *

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW OSIEDLA USTROŃ DOLNY

20 kwietnia (piątek) o godz. 17.00 w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka" przy ul. Daszyńskiego 28 odbędzie się Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustroń Dolny, na którym przeprowadzony zostanie wybór Przewodniczącego Zarządu i Zarządu Osiedla Ustroń Dolny.

* * *

WIOSENNE „GRZYBOBRANIE"

Towarzystwo Miłośników Ustronia, Miasto Ustroń oraz Muzeum Ustrońskie im. Jana Jarockiego zapraszają na spektakl pt. „Grzybobranie" według opowiadania Marka Nowakowskiego „Kiedy ranne wstają zorze". Wystąpią – Marek Mokrowiecki i Karol Suszka – aktorzy, reżyserzy, dyrektorzy prestiżowych teatrów – w Płocku i w Czeskim Cieszynie. Ustrońska prapremiera sztuki miała miejsce w drugiej połowie lat 70. XX w. w Domu Kultury „Kuźnik".

Spektakl odbędzie się w środę 25 kwietnia 2012 r. o godz. 17.00 w Muzeum Ustrońskim przy ul. Hutniczej 3. Wstęp wolny.

* * *

WYPRAWA DO ROWEROWEGO RAJU

W środę, 18 kwietnia o godz. 18 odbędzie się w Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej" kolorowa prezentacja fotografii z rodzinnej wyprawy rowerowej na Bornholm. Wraz z opowieścią o podróży przedstawi ją Zbigniew Pawlik, prezes PTTK „Ondraszek" w Cieszynie. Tytuł spotkania: „Bornholm – wyprawa do rowerowego raju".

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Barbara Wróblewska	lat 64	ul. 3 Maja
Dariusz Makarewicz	lat 43	ul. Łączna
Maria Bujas	lat 80	ul. Konopnickiej

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

2 IV 2012 r.
Po otrzymaniu zgłoszenia interwencja na os. Chabrów w sprawie wypuszczania psa bez nadzoru. Osobę odpowiedzialną ukarano mandatem karnym w wys. 100 zł.

2 IV 2012 r.
Mieszkanka os. Manhatan uległa wypadkowi, spadając ze schodów. Strażnicy miejscy przewieźli ją do przychodni na ul. Mickiewicza. Towarzyszyli jej do momentu przybycia karetki pogotowia, która zabrała kobietę do szpitala w Cieszynie.

4 i 5 IV 2012 r.
W okolicach sanatorium „Równica" w każdym z tych dni ukarano po dwóch kierowców mandatami po 100 zł za nieprzestrzeganie znaku zakazu zatrzymywania się.

6 IV 2012 r.
Prowadzono patrole w okolicach targowiska i okolicznych sklepów z powodu wzmożonego ruchu samochodów.

8 IV 2012 r.
Po otrzymaniu zgłoszenia interwencja przy ul. Katowickiej w rejonie skrzyżowania z ul. Skoczowską, gdzie doszło do kolizji samochodu z ciężarną sarną. Gdy strażnicy przyjechali na miejsce, jezdnia była już trochę uprzątnięta przez kierowców. Wezwano pogotowie sanitarne, które zabrało cztery padnięte zwierzęta do utylizacji.

10 IV 2012 r.
Strażnicy pełnili dyżur w Lany Poniedziałek, a bywało, że w poprzednich latach musieli interweniować, bo młodzież przesadzała z kultywowaniem tradycji. W tym roku było spokojnie, nikt nie prosił o pomoc. **(mn)**

SKUP ZŁOMU I METALI KOLOROWYCH
Ustroń-Hermanice
ul. Skoczowska 72
(młyn, spichrze zbożowe)
tel. 783 661 145

wczasy, wycieczki, bilety, żeglarstwo
mea travel
LATO 2012 już w sprzedaży!!!
rabaty do 50%, rabaty dla dzieci
Ustroń, Rynek 3, 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Leszek Kubień
biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 502 715 339

KTO ZAŁATA DROGI

Po zimie trzeba łatać. **Fot. W. Suchta**

Rozstrzygnięto przetarg na remonty cząstkowe masą bitumiczną i emulsją asfaltową dróg na trenie Ustronia w 2012 roku. W dokumentacji przetargowej w charakterystyce zamówienia czytamy, że w razie potrzeby wykonawca będzie musiał naprawić uszkodzoną nawierzchnię masą bitumiczną o grubości 5 cm poprzez wycięcie, usunięcie urobku, wypełnienie masą, zaspoinowanie lub tylko wypełnić. Do niego należeć też będzie układanie warstwy ścieralnej grubości 5 cm, regulacja kratek ściekowych, regulacja włazów, studni rewizyjnych, utwardzenie poboczy materiałem kamiennym grubości 10 cm, korytowanie drogi na głębokość 40 cm, wykonanie podbudowy z warstwy 10 cm piasku i 30 cm materiału kamiennego, frezowanie o grubości 5 cm istniejącej nawierzchni asfaltowej.

W wyznaczonym terminie oferty przetargowe złożyło: Przedsiębiorstwo „Kamil" z Ustronia proponując kwotę 1.206.913,80 zł brutto i „Eurovia" z Kobierzyc z kwotą 1.197.109,80 zł brutto. Jedynym kryterium wyboru była cena, więc przetarg wygrała firma Eurovia, znana już ustroniakom z prac prowadzonych w latach ubiegłych. **(mn)**

ŻYWNOŚĆ NA ŚWIĘTA

Ruta Hulanik, sekretarz Fundacji z wnukiem Wojciechem Kondzielą i paczkami świątecznymi. Fot. M. Niemiec

Dla pracowników każdej fundacji pomagającej osobom biednym, okres przedświąteczny pełen jest krzątaniny, załatwiania spraw organizacyjnych, zakupów, gotowania. Nie inaczej było na ul. Kościelnej, gdzie ma siedzibę Fundacja św. Antoniego.

- Musimy pomóc naszym podopiecznym spędzić te święta w pokoju, a wiadomo, że dla ludzi ubogich najtrudniejszą kwestią są zakupy. Dlatego już od wielu lat robimy paczki żywnościowe – mówi Tadeusz Browiński, prezes Fundacji.

W tym roku powstało 100 paczek dla dzieci z 4 ustrońskich szkół podstawowych, w których znalazły się różne łakocie i owoce o wartości prawie 110 zł. Oprócz tego 62 podopiecznych otrzymało paczki z około 4 kilogramami wędlin – różnego rodzaju kiełbasami i szynkami. Właśnie tyle osób w czwartek ugoszczono obiadem, na który składał się śledź, szynka, sałatka i kotlet schabowy. Razem z potrzebującymi zjadła go wiceburmistrz Jolanta Krajewska-Gojny, dyrektor Miejskiego Domu Spokojnej Starości Ilona Niedoba, przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina, ks. Leopold Zielasko, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej ks. Piotr Wowry oraz stali współpracownicy Fundacji Józef Waszek i Henryk Kania. Świąteczne prezenty pojechały także do dzieci niepełnosprawnych, mieszkających w ośrodku Caritas w Skoczowie. Otrzymały 20 kg pomarańczy i 10 paczek.

- Pragnę gorąco podziękować wszystkim, którzy nas wspierają, naszym darczyńcom i współpracownikom. To dzięki nim możemy pomagać – mówi T. Browiński.

Ci, którzy chcą pomóc mogą wpłacać pieniądze na konto: ING 58 1050 1096 1000 0001 0348 7435. Można też przekazać Fundacji 1% ze swojego podatku: Fundacja św. Antoniego w Ustroniu, ul. Kościelna 21, 43-450 Ustroń, KRS 0000005654. Pieniądze te zostaną przeznaczone na kolonie letnie dla dzieci. **(mn)**

HERMES ZAMKNIĘTY

Numer wielkanocny naszej Gazety był ostatnim, który Czytelnicy mogli kupić w sklepie skoczowskiej Powszechnej Spółdzielni Spożywców naprzeciwko kościoła św. Klemensa. Popularny „Hermes" otwarty był tylko do Wielkanocy. Od listopada z powodu niemożliwych do spełnienia warunków, jakie postawiła nam firma kolporterska RUCH, nie możemy prowadzić sprzedaży w budynku RUCH-u i kiosku naprzeciwko Savii, które zaopatrywały ustroniaków w ich gazetę od niemal 20 lat. Teraz jeszcze zabraknie jej w centrum.

Najbliższe Hermesowi punkty sprzedaży GU to: sklep Kewex przy poczcie, sklep „ZIBI" przy ul. Grażyńskiego, kiosk na targowisku, kiosk na ul. 3 Maja nieopodal rynku, sklep spożywczy PSS „Społem" w „Beskidzie". Również we wszystkich innych kioskach i sklepach „Gazeta Ustrońska" dostępna jest tak jak dotychczas, w czwartki przed południem. Godzina dostawy zależy od położenia punktu.

Poniżej pozostałe miejsca, w których można kupić „Ustrońską": sklep PSS Społem na ul. Daszyńskiego (przy torach), sklep firmy Grabowski przy ul. Daszyńskiego, sklep na os. Manhatan, sklep PSS „Społem" naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 1, sklep całodobowy „Duet", sklep „Euro" naprzeciwko Komisariatu Policji, sklep „Wanda" naprzeciwko restauracji „Allo Allo", sklep „Smrek" na ul. Lipowej, Agenda Pocztowa na ul. Drozdów, sklep „Asia" przy hotelu „Tropicana" w Polanie, sklep „Spar" w Polanie, sklep w remizie OSP Polana, sklep w Dobce, kiosk w Uzdrowiskowym Zakładzie Przyrodoleczniczym, kiosk w sanatorium „Równica", kiosk w Śląskim Szpitalu Reumatologiczno-Rehabilitacyjnym, kiosk na skrzyżowaniu ul. Grażyńskiego i Nadrzecznej, sklep PSS „Społem" w Hermanicach, sklep spożywczy za piekarnią Społem, sklep spożywczy przy ul. Różanej, „Spar" w Hermanicach, „Smrek" w Lipowcu, sklep „Odido" przy ul. Lipowskiej, sklep skoczowskiej GS w budynku przychodni w Nierodzimiu, sklep „Hermes" w Nierodzimiu, sklep przy ul. Szerokiej. **(mn)**

Hermes zamknął podwoje. Fot. W. Suchta

BANK PEKAO SA
POŻYCZKA EKSPRESOWA
- wszystkie grupy zawodowe
- wysokie kwoty
- długi okres kredytowania
USTROŃ, UL. 9 LISTOPADA 5e
PARTNER BANKU PEKAO SA
tel. 33 854 44 20 (vis-a-vis Delicji)

NADMIERNA PRĘDKOŚĆ

Chociaż święta w skali całego powiatu można uznać za spokojne, to akurat w Ustroniu doszło do groźnego wypadku. A wszystko przez niecierpliwość, brak wyobraźni i nadmierną prędkość.

Mieszkaniec Ustronia, który jechał tamtą trasą na chwilę przed wypadkiem, wspominał, że gdy na Brzegach dojeżdżał do skrzyżowania ul. 3 Maja z Lipową, wyprzedziła go czerwona toyota calica. Ustroniacy wiedzą, że zakręt za stacją benzynową jest zdradliwy i lepiej nie pokonywać go z dużą prędkością, kierowca czerwonego samochodu albo o tym nie wiedział, albo myślał, że mu się upiecze. Rozpędzony z powodu wyprzedzania samochód był nie do opanowania, zjechał na przeciwległy pas i uderzył czołowo w nadjeżdżającą od strony Wisły niebieską toyotę corollę z kieleckimi rejestracjami. Kierowała nią kobieta, która wyszła z samochodu o własnych siłach, ale 69-letnią pasażerkę sanitariusze wynieśli na noszach, zabrała ją do szpitala karetka na sygnale. Kierowcy drugiej toyoty – 30-letniemu mieszkańcowi Katowic – nic się nie stało.

Policjanci Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie poszukują świadków zdarzenia drogowego, które miało miejsce w Ustroniu na skrzyżowaniu ul. Katowickiej z ulicą Cieszyńską.

Funkcjonariusze prowadzą czynności wyjaśniające w sprawie zdarzenia drogowego, które miało miejsce 23 marca 2012 r. około godz. 22.20. Wtedy na skrzyżowaniu ulicy Cieszyńskiej z dwupasmówką zderzyły się dwa samochody: BMW 320 i suzuki vitara. W wyniku wypadku kierowca suzuki został ranny. Policjanci proszą o pomoc osoby, które mogą udzielić jakichś informacji, szczególnie świadków zdarzenia. Proszeni są o kontakt osobisty lub telefoniczny z Naczelnikiem Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie tel. (33) 8516200 lub (33) 8516281 albo bezpłatny nr alarmowy 997. W tej sprawie można również kontaktować się bezpośrednio z prowadzącym postępowanie tel.(33) 8549528.

Tekst: **Monika Niemiec**
Zdjęcia: **Wojciech Herda**

Zdaniem Burmistrza

O pomniku prof. Jana Szczepańskiego mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Nasze miasto od kilkunastu lat stara się upamiętniać wybitnych mieszkańców w różny sposób. Ośrodkiem kumulującym wiedzę i pamięć o tych szczególnych osobach jest Muzeum Ustrońskie, gromadzące od wielu lat materiały i pamiątki o nich. Honorowani są także w postaci tablic pamiątkowych a także pomników. Na ścianie Muzeum można obejrzeć tablice w formie płaskorzeźb poświęcone wybitnym postaciom naszego miasta. Mamy także pomniki Jana Cholewy przy ul. Daszyńskiego i Jana Sztwiertni przy bibliotece.

Ostatnim upamiętnieniem zasług ustroniaka jest powstanie pomnika profesora Jana Szczepańskiego na skwerze przed biblioteką. Uroczyste odsłonięcie nastąpi 16 kwietnia. Prof. Jan Szczepański był wybitnym socjologiem, a jego książki i podręczniki do socjologii są znane daleko poza granicami naszego kraju. W swej twórczości zawsze podkreślał związki z Ustroniem, a szczególny wyraz temu dał w książce „Korzeniami wrosłem w ziemię", w całości opowiadającej o jego młodości w Ustroniu i wartościach wyniesionych z domu rodzinnego, z lokalnego środowiska.

W rocznicę 80. urodzin profesora Rada Miasta nadała mu tytuł honorowego obywatela Ustronia. Po śmierci podjęto szereg działań mających na celu upamiętnienie jego postaci. Powstały wydawnictwa, odbywały się spotkania i prelekcje w Muzeum Ustrońskim. To właśnie w Ustroniu po raz pierwszy ukazały się pamiętniki profesora. Gimnazjum nr 1 nadano imię profesora Jana Szczepańskiego. Ukoronowaniem tych wszystkich działań jest pomnik przy bibliotece.

Profesor był wielkim miłośnikiem książek, propagował czytelnictwo, marzył o tym, by w Ustroniu funkcjonowała biblioteka z prawdziwego zdarzenia. Stąd lokalizacja pomnika przed budynkiem Miejskiej Biblioteki Publicznej, przy czym profesor z zadumą spogląda na swoje ulubione Zawodzie, na rodzinne Brzeziny. Wydaje się, że jest to miejsce godne i pozostające w ścisłym związku z działalnością profesora.

Tak samo ważna, jak piękne miasto, czyste ulice, zadbane budynki, dobrze działające instytucje, jest tożsamość lokalna. Funkcjonowanie i tworzenie tożsamości lokalnej sprawia, że czujemy się społecznością. Wyrazem tej tożsamości są wszelkie działania mające związek z naszym miastem, regionem, małą i dużą ojczyzną. Jest to nasza kultura, a w niej poczesne miejsce zajmują wybitne jednostki. Podkreślamy ich znaczenie, co ma także wymiar materialny, często wyrażany w postaci pomników. Notował: **(ws)**

Ustrońska delegacja wraz z organizatorką seminarium Krystyną Lutyńską (pierwsza z lewej) przed budynkiem nowej auli Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego. Fot. Michał Pilch

USTRONIACY W ŁODZI

ŚLADAMI PROF. JANA SZCZEPAŃSKIEGO

Postać prof. Jana Szczepańskiego, wybitnego uczonego urodzonego w Brzezinie na Zawodziu, inspiruje wiele środowisk, zwłaszcza zaś ustrońskie, do podejmowania cennych inicjatyw upamiętniających naszego Wielkiego Rodaka. 16 kwietnia 2012 r. odbędzie się uroczystość odsłonięcia jego pomnika z udziałem rodziny i władz samorządowych na skwerze przed budynkiem Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jana Wantuły. Ja natomiast chcę nawiązać do wydarzenia mającego miejsce blisko rok temu. Otóż 20 maja 2011 roku delegacja ustroniaków wzięła udział w seminarium poświęconym Profesorowi, które odbyło się na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie pracował w latach 1945-1970. Gości z Ustronia do uczestnictwa w tym niezwykłym spotkaniu zaprosiły w imieniu organizatorów – przewodnicząca Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Socjologicznego doc. dr Krystyna Lutyńska oraz dyrektor Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego prof. Wielisława Warzywoda-Kruszyńska. Swoją obecność zaznaczyli również socjologowie łódzcy, a zwłaszcza uczniowie i współpracownicy Profesora, dla których Jan Szczepański pozostał postacią szczególną – prawdziwym mistrzem, nauczycielem, wychowawcą. Niejednokrotnie podkreślała to w swoim wystąpieniu prodziekan ds. nauki dr Jolanta Grotowska-Leder, która przywitała wszystkich w imieniu dziekana Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego UŁ prof. Jana Gajdy.

Łódzkie seminarium składało się z dwóch części. Pierwsza dotyczyła „Dzienników z lat 1935-1945" Jana Szczepańskiego, a prowadziła ją prof. Jolanta Kulpińska, recenzentka książki. Wyznała, iż była bardzo wzruszona, kiedy zwrócono się do niej o recenzję maszynopisu „Dzienników...", a następnie zacytowała spore ich fragmenty. Na koniec zaś stwierdziła: *Przeczytałam „Dzienniki..." jednym tchem. Znałam podstawowe fakty o perypetiach wojennych Jana i Nory Szczepańskich, jednak opis na żywo okazał się fascynujący. Należy w tym miejscu podkreślić wkład pracy Daniela Kadłubca. (...) Fakt, że wydawcą jest Muzeum Ustrońskie, tak pieczołowicie gromadzące pamiątki po Janie Szczepańskim, dodaje wartości tej książce. Ustroń jest w niej obecny i dzięki przyrodzie i dzięki ludziom. Ustroń jest miejscem istotnym dla Jana Szczepańskiego*. Następnie zabrał głos prof. Daniel Kadłubiec, redaktor „Dzienników...", który zwrócił uwagę na ogromny kult słowa na ziemi cieszyńskiej, dodając, iż *słowa prof. Szczepańskiego są niesamowicie piękne, acz proste*. Zasygnalizował również zebranym, że w 2013 r. przypada setna roczna urodzin Jana Szczepańskiego i warto by się zastanowić nad uruchomieniem wtedy w Ustroniu letniej szkoły nauk socjologicznych i filozoficznych, o której marzył Profesor. Kończąc swoją wypowiedź prof. Kadłubiec zacytował zebranym fragmenty dzienników Jana Szczepańskiego z lat 1945-1968, które obecnie opracowuje.

Druga część spotkania obejmowała wymianę wspomnień o Profesorze pomiędzy gośćmi z Ustronia, a socjologami związanymi ze środowiskiem łódzkim. Prowadzenie tejże powierzono doc. dr Krystynie Lutyńskiej. Uczestnicy seminarium wysłuchali wypowiedzi: Mariana Żyromskiego, Jana Puczka oraz Leszka Szczypki – dyrektora Gimnazjum nr 1 im. prof. Jana Szczepańskiego w Ustroniu. W dyskusji wzięli także udział – prof. Krzysztof Konecki z Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Socjologicznego w Warszawie, prof. Maria Jarosz z Instytutu Studiów Politycznych PAN oraz syn Jana – prof. Artur Szczepański, który przyjechał z Warszawy.

Pobyt na Uniwersytecie Łódzkim uczestnicy seminarium zakończyli wspólnym obiadem i wykonaniem pamiątkowych fotografii. Socjologowie już zapowiedzieli swój przyjazd do Ustronia w 2013 r. na obchody setnej rocznicy urodzin prof. Jana Szczepańskiego.

Pomoc w zorganizowaniu wyjazdu delegacji ustroniaków do Łodzi zapewniły władze Ustronia, za co składamy serdeczne podziękowania. **Bożena Kubień**

PIJANY RABUŚ

Policjanci z Komisariatu Policji w Ustroniu zatrzymali 54-letniego mężczyznę, podejrzanego o pobicie mieszkańca miasta. Napastnik pobił go dotkliwie drewnianym kijem, chcąc wymusić w ten sposób pieniądze. Sąd tymczasowo aresztował sprawcę na 3 miesiące.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 1 kwietnia w jednym z mieszkań w Ustroniu. Najpierw nad ranem 54-letni mieszkaniec Ustronia poszedł z „wizytą" do swojego rówieśnika, który wynajmował u niego mieszkanie. Zażądał pieniędzy za zaległy czynsz. Przekazał mu, że ma czas do popołudnia aby zwrócić wierzytelności. Późnym popołudniem około 18.00 mężczyzna przyszedł ponownie do mieszkania po pieniądze. Kiedy lokator ich nie znalazł, wynajmujący zagroził mu, że użyje wobec niego przemocy. Wyszedł na chwilę z mieszkania, po czym wrócił z kijem w ręku. Zaczął bić lokatora kijem po głowie i rękach. Następnie agresor wyszedł i powrócił do swojego mieszkania. Pobity mężczyzna powiadomił policję o przestępstwie. Dyżurny komisariatu skierował na miejsce policjantów z patrolówki, którzy po chwili przyjechali do mieszkania zgłaszającego. Mundurowi wezwali pogotowie, ponieważ mężczyzna został ranny. W szpitalu okazało się, że ma złamaną rękę. Stróże prawa zatrzymali sprawcę pobicia i przewieźli do komisariatu. Był pijany. Badanie alkomatem wykazało 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Po wytrzeźwieniu śledczy przedstawili mu zarzuty. Decyzją sądu mężczyzna trafił do aresztu na trzy miesiące.

SPOTKANIE Z AUTORKĄ ARABSKIEJ TRYLOGII

19 kwietnia w czwartek o godz. 19.00 w Czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jana Wantuły odbędzie się spotkanie autorskie z Tanyą Valko.

Tanya Valko jest absolwentką Uniwersytetu Jagiellońskiego - arabistką, nauczycielką w Szkole Polskiej w Trypolisie w Libii oraz asystentką Ambasadora RP, obecnie mieszka w Arabii Saudyjskiej. Jest autorką książek o Libii: „Libia od kuchni", „Życie codzienne w Trypolisie" oraz „Sahara – ocean ciszy". Jej zainteresowania zdrowym stylem życia zaowocowały książkami: „Dość odchudzania – czas na dietę" i „Nowoczesna książka kucharska". Największą popularność zdobyła dwiema bestselerowymi powieściami, które ukazały się w wydawnictwie Prószyński i S-ka: „Arabska żona" i „Arabska córka". Ostatnio ukazała się kolejna powieść pod tytułem „Arabska krew". Książki te to efekt ponad dwudziestoletnich kontaktów pisarki z krajami muzułmańskimi, rezultat studiów i badań, doświadczeń własnych oraz zasłyszanych opowieści. Autorka połączyła w tych powieściach wiele ludzkich historii.

W dawnym USTRONIU

Pora letnia kojarzy się z koncertami plenerowymi, więc przypominamy orkiestrę Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Siła". Zespół ten w okresie międzywojennym występował w parkach, na festynach i zabawach ludowych, a także podczas świąt państwowych, pogrzebów itp. Siedzą na ziemi trębacze Adam Macura i Jurczok. W pierwszym rzędzie (od lewej): trębacz NN, klarneciści: Fussek, Karol Szczepański, z dużym bębnem perkusista Gustaw Szarzec, Franciszek Peszat z werblami, Jan Drozd, NN. Stoją: Edward Peszat (senior), Jakubiec, Edward Peszat (junior), Podżorski, NN, Karol Sztwiertnia, NN, Andrzej Gomola. Fotografia ze zbiorów długoletniego kapelmistrza orkiestry zakładowej Bolesława Midra.

Naczynia do parzenia herbaty pokazuje D. Jedzok. Fot. M. Niemiec

OBRAZY I DŹWIĘKI

14 marca w Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej" odbyło się spotkanie z podróżnikiem i reporterem Dariuszem Jedzokiem pt.: „ Maroko – szlakiem królewskich miast".

W tym dniu trudno było jeszcze wyobrazić sobie wiosnę, ciepło i słońce. Nie brakowało tego w muzeum na Brzegach. Dariusz Jedzok przyjechał do Ustronia z żoną i pięknymi fotografiami, które przeniosły nas do gorącego, egzotycznego państwa położonego w północno-zachodniej Afryce nad Oceanem Atlantyckim i Morzem Śródziemnym.

Dzięki fotografiom i relacji młodego podróżnika poznaliśmy państwo będące olśniewającą afrykańsko-arabsko-europejską mozaiką. Jeśli połączymy ją z bogatą berberyjską kulturą i malowniczym krajobrazem otrzymamy intrygującą i inspirującą mieszankę. Nic dziwnego, że przyciąga poszukiwaczy przygód, egzotyki. Zalicza się do nich na pewno Dariusz Jedzok, bo nie trzymał się tylko utartych szlaków. Wchodził w wąskie uliczki i na hałaśliwe targowiska, do zakładów rzemieślniczych i na prywatne podwórka. Robił zdjęcia, nagrywał dźwięki i dlatego jego prelekcja była bardzo sugestywna. Mogliśmy nie tylko podziwiać przyrodę i obserwować Marokańczyków podczas codziennych czynności, ale też posłuchać jak brzmi ulica w Marekeszu i tradycyjna muzyka. Szkoda, że na razie nie da się odtworzyć tamtejszych zapachów, bo ich bogactwo jest dla Europejczyka zaskakujące. A może to dobrze, bo na przykład „zapach" wydobywający się z farbiarni skór ponoć przyprawiał o mdłości.

Słuchacze zadawali pytania, a ci, którzy jeszcze nie byli w Maroku, pewnie po cichu planowali podróż. Może nie ruszą do Północnej Afryki z plecakiem, żeby wmieszać się w tłum miejscowych i poznać ich życie od kuchni, ale jeśli tam dotrą na wiele rzeczy popatrzą nie jak zwykli turyści, ale z perspektywy doświadczeń Dariusza Jedzoka. **(mn)**

NA GRZYBY W STYLU PRL

W marcu, w MDK „Prażakówka" zakończyły się XIV Ustrońskie Spotkania Teatralne „UST-a". Wielu teatromanów, których ulubioną formą kulturalną są sztuki dramatyczne, ma możliwość cyklicznie co roku obejrzeć na żywo znanych aktorów scen polskich młodego pokolenia, kreujących najróżniejsze role postaci literackich.

Międzynarodowy Dzień Teatru wprawdzie już za nami, ale nic nie szkodzi. Z tej okazji Towarzystwo Miłośników Ustronia, urozmaicając swoją statutową działalność, zaprosiło w progi miasta dwóch znanych i lubianych aktorów, reżyserów, dyrektorów teatrów, Marka Mokrowieckiego oraz Karola Suszkę, będących odtwórcami bohaterów spektaklu pt. „Grzybobranie" powstałego na podstawie opowiadania „Kiedy ranne wstają zorze" pióra Marka Nowakowskiego – pisarza, przedstawiciela małego realizmu, publicysty, scenarzysty i aktora. W listopadzie 1977 r. gościł on w Domu Kultury „Kuźnik" (ob. „Prażakówka") na spotkaniu autorskim w ramach tzw. „czwartków literackich", organizowanych przez nieżyjącego od 33 lat kierownika placówki – Jana Nowaka.

Akcja „Grzybobrania" rozgrywa się w latach 60. XX wieku, w poprzedniej rzeczywistości. Członkowie wycieczki zakładowej jadą autokarem na grzybobranie. Dyrektor ogłasza konkurs na znalezienie największego grzyba, którego główną nagrodą jest premia, lecz dla pracowników – wycieczkowiczów najważniejszą sprawą jest nie nagroda, a podlizanie się panu dyrektorowi. Co tam się dzieje, można zobaczyć na własne oczy.

Duet Mokrowiecki – Suszka po raz pierwszy wystąpili w „Grzybobraniu", w Ustroniu, w latach 70. XX wieku, kiedy to jako młodzi ludzie bardzo owocnie wykorzystanego okresu grania i reżyserowania, jak również jeżdżenia po całej Polsce, mieli czas na współpracę z cieszyńsko-ustrońskimi instytucjami kultury oraz ich aktywnymi pracownikami. Świetna adaptacja, nowatorska reżyseria i gra aktorska artystów spowodowała, iż sztuka stała się hitem. Wszyscy, którzy pamiętają ten wspaniały spektakl komediowy sprzed lat, z pewnością po blisko 35-letniej przerwie będą ciekawi jego ponownego wykonania. Obecnie Marek Mokrowiecki jest dyrektorem Teatru Dramatycznego im. J. Szaniawskiego w Płocku, natomiast Karol Suszka – dyrektorem Teatru Sceny Polskiej w Czeskim Cieszynie.

Współorganizatorami „Grzybobrania" są: Miasto Ustroń oraz Muzeum Ustrońskie im. J. Jarockiego, w murach którego w środę 25 kwietnia 2012 r. o godz. 17.oo odbędzie się to niecodzienne wydarzenie kulturalne. Zatem serdecznie Państwa zapraszam do udziału w wiosennym grzybobraniu, bowiem z pewnością będą to niezapomniane chwile spędzone w humorystycznej atmosferze imprezy zakładowej, powoli zapominanej już PRL-owskiej epoki. **Elżbieta Sikora**

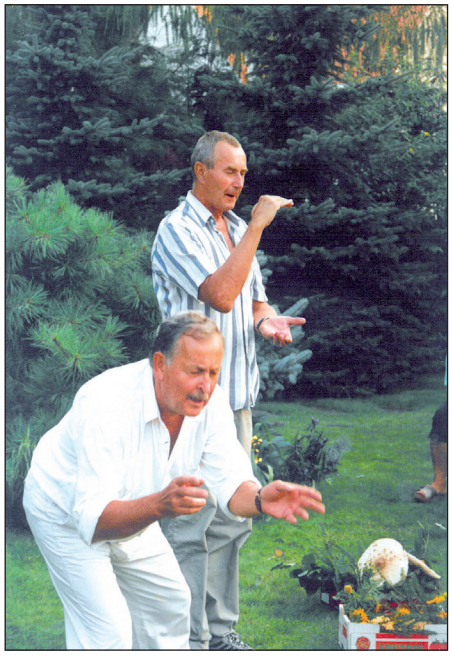

Karol Suszka (z lewej) i Marek Mokrowiecki w spektaklu „Grzybobranie". Fot. z archiwum prywatnego K. Suszki

PRZEGLĄD

30 marca w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” odbył się IX Przegląd Amatorskich Zespołów Artystycznych i Solistów. Konkretnie wystąpiło osiem zespołów, trzynaście solistek i jeden solista. W sumie 165 młodych artystów. Na widowni koleżanki, koledzy i opiekunowie. Mogli oni podziwiać zespoły wokalne, taneczne i muzyczne. Obejrzano dwie solówki taneczne i wysłuchano kilkunastu piosenek. Wszystkie prezentacje były żywiołowo oklaskiwane, głównie przez rywalizujących artystów oczekujących na swój popis.

Występy oceniało jury pod przewodnictwem znanego dyrygenta i pedagoga muzycznego Władysława Wilczaka. Ponadto w jury zasiedli: redaktor naczelny portalu „Nasz-Ustroń” Andrzej Drobik i wokalista zespołu „Ustronsky” Jan Zachar. Postanowiono wyróżnić następujących wykonawców:

W kategorii zespołów wokalnych: 1. „Bemolki” z SP-2, 2. „Jedyneczki” z SP-1.

W kategorii zespołów instrumentalnych: 1. „Gama 2” z G-2, 2. Trio Gitarowe z SP-6.

W kategorii solistów i duetów: 1. Martyna Franek, 2. Filip Czarnecki, 3. Katarzyna Pilch, wyróżnienia: Kinga Greń, Karolina Francuz, Aleksandra Malina, Wiktoria Tajner.

W kategorii zespołów tanecznych: 1. Impuls, 2. eMDeKa, 3. Absurd, wyróżnienie: Beck2Beck.

Jury zdecydowało, że w Powiatowym Przeglądzie Zespołów Artystycznych w Cieszynie wystąpią: Gama 2, Bemolki, eMDeKa i Impuls. Podczas Święta Trzech Braci w Cieszynie Ustroń reprezentować będzie Katarzyna Pilch, natomiast w ustrońskim koncercie z okazji Dnia Dziecka „Dzieci - Dzieciom, Dzieci - Rodzicom” wystąpią Bemolki i Jedyneczki. Na Koncert Młodych Talentów odbywający się w ramach Ustrońskiej Jesieni Muzycznej zaproszeni zostali: Karolina Francuz, Izabela Kuś, Katarzyna Pilch i Wiktoria Tajner.

W protokole możemy przeczytać, że „Jury wyraziło zadowolenie z wysokiego poziomu Przeglądu i różnorodności wykonawców, a także pogratulowało instruktorom i opiekunom dobrego perzygotowania wychowanków.

Wszyscy uczestnicy otrzymali słodycze, gadżety i dyplomy uczestnictwa.

Wojsław Suchta

ARTYKUŁY WYSTROJU WNĘTRZ
MARKO
ROK ZAŁOŻENIA: 1995
Ustroń
ul. Cieszyńska 1
tel. 033 854-33-34
podłogi , drzwi, rolety, plisy, boazerie, korek, karnisze, siding

Taniec z konfetti. Fot. W. Suchta

Jako jedna z niewielu z piękną dykcją śpiewała Martyna Miklusiak. Fot. W. Suchta

Chłopcy prezentowali break dance. Fot. W. Suchta

DRZEWO W KULTURZE

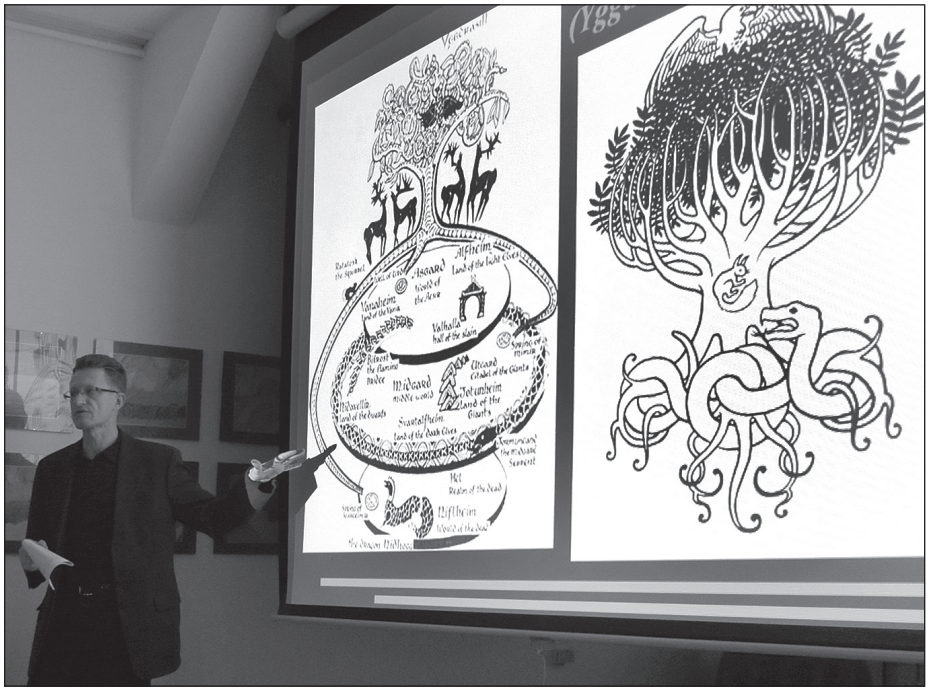

A. Dorda prezentuje Yggdrasill - w mitologii germańskiej drzewo życia obejmujące konarami niebo, a korzeniami ziemię i podziemny świat umarłych. Fot. M. Niemiec

Drzewo jest symbolem wzrostu, drabiny do nieba, kolumny niebiańskiej, życia kosmicznego, stworzenia, boskiej gwarancji odnowy, prawa lub ducha boskiego, jedności organicznej, sprawiedliwości, wielkości, królewskości, piękna, poezji, wiedzy, kary, szubienicy, krzyża, schronienia, azylu, odkupienia, miłości, ofiary, wróżby, stałości, nadziei, szlachetności, pokoju, bogactwa, energii, radości, mądrości, czci, człowieka, życia psychicznego, zdrowia, fallusa, płodności, genealogii rodu, długowieczności, odrodzenia, odmłodzenia, życia i śmierci, zwycięstwa życia nad śmiercią, zmartwychwstania, nieśmiertelności. Między roślinami jest odpowiednikiem lwa pomiędzy zwierzętami – tak za Władysławem Kopalińskim podawał Aleksander Dorda podczas kolejnej prelekcji z cyklu „Przyroda daleka i bliska". Spotkania poświęcone naturze odbywają się w Oddziale Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej", a osoba botanika, ekologa, naczelnika Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Cieszynie przyciąga wiele osób. Już drugi raz miały one okazję słuchać o drzewach. Tym razem jednak nie o wielkości, szerokości, rozłożystości była mowa. Nie o gatunkach, rozwoju, przeznaczeniu, a o magii, symbolice, duchu drzew.

Okazało się, że drzewo towarzyszy człowiekowi od zawsze i w każdej dziedzinie życia. Jest wspólne dla wszystkich religii i kultur świata. Na przykład trudno zliczyć, ile razy wymieniane jest w Biblii np. wtedy, gdy Abraham zasadził tamaryszek lub gaj tamaryszkowy w Beer Shabie i wzywał tam imienia Pana, Jakub zakopał figury wszystkich obcych bogów pod dębem koło Sychem, Jozue postawił tam wielki kamień na pamiątkę nadanych ludowi praw, pod dębem obwołano Abimeleha królem, prorokini Debora odbywała sądy pod „palmą Debory", Deborę – mamkę Rebeki pochowano pod dębem płaczu itd. Czymś co od razu przychodzi do głowy w kontekście religii abrahamowych to drzewo poznania dobra i zła, czyli drzewo rosnące wewnątrz Edenu, którego owoców pierwszym rodzicom, Adamowi i Ewie, nie wolno było jeść. Jednak taki symbol, nawet razem z wężem lub smokiem, pojawia się też w hinduizmie czy wierzeniach skandynawskich. W tych ostatnich pierwszy mężczyzna – Ask pochodził od jesionu, a kobieta – Embla – z wiązu. W podaniach celtyckich to kobieta pochodzi od jesionu górskiego, a mężczyzna z olchy.

Różnym gatunkom człowiek przypisuje różne cechy, mogą być drzewa „dobre" lub „złe". Na przykład: brzoza, leszczyna ukryły Świętą Rodzinę, gdy uciekała przed Herodem do Egiptu, osika „odmówiła" i ma złą sławę. Litwini i Łotysze wierzą, że pod osiką mieszka diabeł i dlatego bóg Perkunas razi to drzewo piorunem. Brzoza może być też odbierana negatywnie, bo według wierzeń serbskich jej gałązki służyły do chłostania Jezusa.

Tak jak różnorodne potrafią być drzewa, tak różny jest ich odbiór, symbolika. Nie można jednak przejść obok nich obojętnie. M. Eliade w „Traktacie o historii religii", którego fragment przytoczył A. Dorda, pisze: *Nie można mówić w ścisłym tego słowa znaczeniu o „kulcie drzewa". Nigdy samo drzewo nie było przedmiotem czci, ale zawsze tylko to, co się przez to drzewo „objawiało", co się w nim zawierało i co to drzewo oznaczało.*

Monika Niemiec

Tak sypało w niedzielę wielkanocną. Fot. W. Suchta

AGENCJA POCZTOWA
- znaczki, polecone, paczki, przelewy
SERWIS UBEZPIECZENIOWY
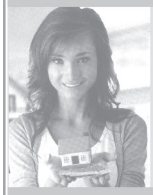
Ubezpieczenia:
- komunikacyjne, podróże (OC, AC, NNW)
- dom, mieszkanie, firma
- rolne, polisy na życie
www.ubezpieczenia.ox.pl
BIURO PODRÓŻY „Ustroń Travel"
www.ustron-travel.pl
ODSZKODOWANIA ZDROWOTNE EUCO
43-450 Ustroń, ul. 3 Maja 44 (na przeciwko Policji)
tel./fax 33 852-15-82 czynne: pn-sb.

Roztomili ludeczkowie!

Podziwejcie sie, jako trowa sie coroz pieknij zaczyno zielynić. Za niedłógo trzeja bydzie krowy wyganiać na posiónek. Teraz przeważnie krowy zawiyrajóm do rajczuli i tam sie óny pasóm. Kiesi to dziecka musiały krowy paś, u gazdów to byli pachołcy i dziywki, co musieli krowy paś i na gospodarce robić. Mamulka nieraz łopowiadali, że jak byli dziywczynciym, musieli służyć za dziywke. Tatulek też za młodu służyli za pachołka przy kóniach. Pół biydy, jak gazda i gaździno byli szykowni, dali pachołkóm i dziywkóm pojeś, nie wrzeszczeli na nich skyrs byle głupoty, ale obchodzili sie z nimi, jak z ludźmi. Ale było też rozmajcie. Jak gazda czy gaździno byli spórni, to nikiedy sie tym posłógaczóm bóncka dostała abo wylizek po pysku, jak sie gazdóm cosi nie podobało. Nikiedy było jim biyde wygodzić. Taki pachołek abo dziywka musieli wczas rano stować, jak na polu było jeszcze ćma i chytać sie roboty. Spać też musieli w chlywie przy krowach, nikiedy w jakisikej kumorze. A przeca to były jeszcze dziecka!

Jo krów paś nie musiała, bo my ich ni mieli, ale musiałach paś gynsi, abo nikiedy koze, chocioż koze mamulka wiónzali na kóliku na miedzy. Jak koza była spórno, to kólik wyrwała i uciykła. Trzeja jóm było chytać, a óna jeszcze mógła bóś, gor jak miała rogi. Tóż dziecka sie nikiedy kozy boły.

Jo za dziecka miyszkała w Hermanicach, tam nazywali do Kolónji. Tam miyszkoł jedyn panoczek, kiery po szychcie w Kuźni zbiyroł wszycki kozy z Kolóniji - bo tam przeważnie każdy koze chowoł - i szeł ty kozy paś do kamiyńca nad Wisłe. Ludzie mu jisto cosi za to dowali.

Raz jedyn znómy mi łopowiadoł, że był sie podziwać na jednego przociela, kiery miyszkoł na dziedzinie i chowoł byki, kiere potym sprzedowoł na miynso. Tak sie jim dobrze łopowiadało, że ani sie mie nazdoł, że zrobiło sie nieskoro. Spytoł sie przociela, kieryndy tu iś krótszym chodnikym, aby na banhof prziś na czas, bo mu cug łuciecze. Przociel mu prawi:„Jidź tam przez naszóm łónke. A jak sie na ni bydzie pos nasz byk, to jeszcze na tyn cug zdónżysz, co jedzie godzine pryndzyj”.

Jozefek łod sómsiadów sie mi łostatnio chwolił, że mu zajónczek przyniósł kómputer na świónteczny prezynt. Borok sie musioł nasmykać. Ciekawe jyny, skónd wiedzioł, jaki kómputer mo wybrać. Jisto mu musioł tatulek łod Jozefka pumogać.

Jewka, łod Jozefka siostra, dostała łod zajónczka szumnóm lalke, kiero sie z angielska nazywo Barbie. Nale, dyć sie mógła nazywać po naszymu Bałka. Ta Barbie mo galanca, kiery mo na miano Ken. Ón też by sie móg nazywać po naszymu, dejmy na to Kareł albo Ludwa. Ale my sie tak zadziwali na tyn Zachód, że już wszystko chcymy nazywać jejich jynzykym. Zamiast „wszystko w porzóndku” prawiymy „o key”, zamiast „miyjcie sie” prawiymy „good bye” i jeszcze moc jinszych wiecy nazywómy po angielsku. A przeca już Mikołaj Rej napisoł, że „Polocy nie gynsi i swój jynzyk majóm”. Kiesi, jak trzeja sie było łuczyć po rusku we szkole, to my godali, że chcóm z nas Rusów zrobić. A po rusku teroz też je dobrze łumieć, bo moc z Rusami handlujymy i kiery mo handlowy interes, może sie z Rusami dorzóndzić. Tóż młodzi, łuczcie sie jynzyków, a wszyndzi sie dorzóndzicie. Dyć teroz już mogymy jechać za granice, kej jyny chcymy.

Bo jak nie bydymy łumieć żodnego jynzyka, to może być tak, jako z Lojzóm, co pojechoł do Austryji. Tóż łaził po tym Wiydniu, łoglóndoł ty wszycki zabytki, aż był już łutropiony i wloz do jednej kawiarni, coby se wypić kawe i zjeś kónsek ciasta. Nie umioł ani kapke po niymiecku, tóż wyciónggnół słownik polsko-niymiecki, woło na kelnera i prawi, że chce biołóm kawe „mit pele” i ku tymu kónsek „gros muter”. Łón chcioł kawe z koreuszkym i babke ku tymu, a wyszło na to, że chce kawe z korzuchym - takim baranim - i ku tymu kónsek stareczki. Tóż tak to je, jak nie znómy żodnego jynzyka poza polskim. Nikiedy trzeja kómusikej tłómaczyć z polskigo na nasze, ale to już je całkiym inszo wiec. ***Hanka***

BIBLIOTEKA POLECA:

Marco Patricelli „Ochotnik’
Włoski historyk opowiada historię rotmistrza Witolda Pileckiego (1901-1948), legendarnego bohatera czasów II wojny światowej, który dobrowolnie przedostał się do obozu zagłady Auschwitz, gdzie organizował ruch oporu, i skąd zbiegł, by przekazać polskiemu podziemiu raporty o obozie. Przez władze komunistyczne Polski Ludowej został skazany na karę śmierci i stracony w 1948 r.

Tom Clancy „Poszukiwany żywy lub martwy”
Po 7 latach milczenia mistrz powieści sensacyjnej wraca z nową powieścią. Tym razem bohaterowie zmierzą się z fanatycznym, nieuchwytnym przywódcą islamskiej sieci terrorystycznej - Emirem.

NOWOŚCI Biura Podróży Kropka
Morze, słońce i piasek już od 899 zł – stałe ceny dla dzieci.
CZAS NA SŁONECZNE WAKACJE !
nowe kierunki z wylotem z Katowic
ZWIEDZAJ I WYPOCZYWAJ... nowe atrakcyjne programy
PAWILON NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO, TEL. 33 854 14 54
czynne: 10.00 - 17.00, sb. 10.00 - 13.00 www.kropka-ustron.pl

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

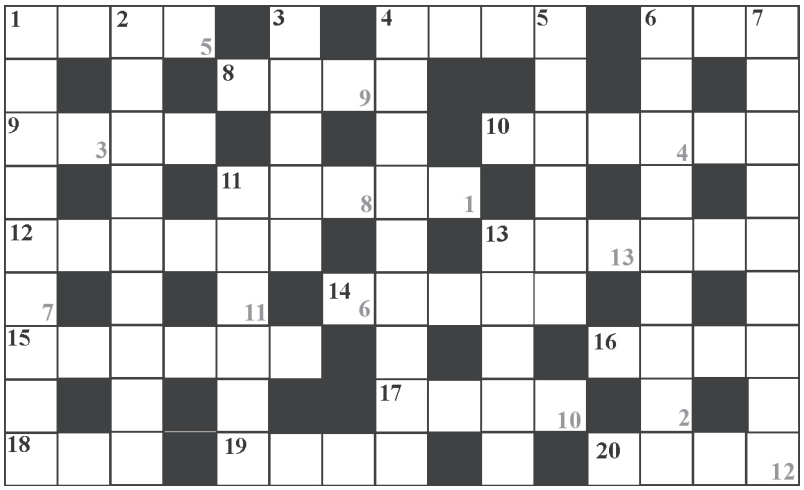

POZIOMO: 1) bankowe okienka, **4)** inna co sezon, **6)** ojciec chrzestny, **8)** piłeczka na gumce, **9)** sprawdzian wiedzy, **10)** punkt napraw, **11)** kupon towarowy, **12)** przysmak Kubusia Puchatka, **13)** cenna zaleta, **14)** pełna książek, **15)** architekt wiedeński, **16)** związek państw, **17)** ryje pod ziemią, **18)** po dniu, **19)** lipcowa solenizantka, **20)** atrybut kelnera.

PIONOWO: 1) statek o równoległych kadłubach, **2)** stolica Zagłębia, **3)** nasz krajan, **4)** szybka łódź, **5)** punkt filialny, **6)** miejsce spotkań towarzyskich, **7)** bal przebierańców, **11)** imię żeńskie, **13)** czwartorzęd.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 20 kwietnia.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 13

WIOSNA TO PORA RADOSNA

Nagrodę w wysokości 30 zł oraz książkę ustrońskiego Wydawnictwa Koinonia otrzymuje: **Halina Bujok** z Ustronia, ul. Daszyńskiego 52/14. Zapraszamy do redakcji.

POWITALNE KLEKOTANIE

Koordynatorka projektu „Bociany Integrują" Monika Ewa Kosińska, na co dzień nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 1, była inicjatorką założenia kamery w ustrońskim bocianim gnieździe na kominie przy ul. Daszyńskiego. Stało się to 29 grudnia 2006 roku. Od tamtego czasu M. Kosińska organizuje różne „bocianie" happeningi, zaprasza specjalistów, rozpowszechnia wiedzę na temat bocianów wśród dzieci i młodzieży. Każdego roku informuje media o przylocie bociana. Do nas również dotarła wiadomość, że 3 kwietnia o godz. 14.20 rozległo się powitalne klekotanie.

- Wszystko zarejestrowała kamera – cieszy się M. Kosińska. - To wydarzenie, jak i wszystkie inne wydarzenia w bocianim gnieździe w Ustroniu śledzą internauci z całego świata. Podgląd realizowany jest w ramach Projektu „Bociany Integrują". Bociany można obserwować 24 godziny na dobę. Oprócz podglądu na stronie głównej Projektu, wydarzenia w gnieździe można śledzić w postaci transmisji strumieniowej wraz z dźwiękiem. Sympatycy ustrońskich bocianów zapisują swoje obserwacje na Forum Projektu. Bociany z Ustronia mają również swoje konto na Facebooku. Zapraszam do podglądania gniazda.

Po tych informacjach, sprawdzam, co tam słychać u bocianów białych, a właściwie na razie u jednego. W gnieździe jak zawsze jest trochę śmieci. Ptak stoi sobie na jednej nodze, nastroszył pióra i schował w nie dziób. Zimno. Po afrykańskich upałach może nie być zadowolony z polskiej wiosny. Bociany przybywają do naszego kraju z Egiptu, lecąc nad Morzem Czerwonym, półwyspem Synaj, Izraelem, Azją Mniejszą, Cieśniną Bosfor, Półwyspem Bałkańskim i wzdłuż łuku Karpat. Jest to tak zwana trasa wschodnia, uczęszczana przez ptaki zamieszkujące na wschód o Łaby. Pisze o tym, przy okazji opowieści o bocianach marokańskich, Aleksander Dorda w „Kalendarzu Ustrońskim 2012". **Monika Niemiec**

MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA

9 marca w remizie OSP Centrum odbyły się eliminacje miejskie Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom" dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Jury w składzie: przewodniczący Mirosław Melcer, sekretarz Tomasz Pezda oraz członkowie: Grzegorz Górniok, Karol Ciemała, Krystian Kamiński oceniło wstępne prace pisemne i do finału miejskiego zakwalifikowało 11 uczniów, w tym 5 ze szkół podstawowych i 6 z gimnazjów.

Najlepszymi okazali się: szkoły podstawowe: 1. Paulina Górniok (SP-5), 2. Łukasz Panek (SP-2), 3. Patryk Burawa (SP-6), gimnazja: 1. Daniel Siemienik (G-2), 2. Robert Szarzec (G-1), 3. Sebastian Polok (G-1). Zdobywcy pierwszych miejsc wezmą udział w eliminacjach powiatowych.

23 marca w OSP Centrum odbyło się podsumowanie wyników. Trzech najlepszych uczniów w kategorii szkół podstawowych i gimnazjów nagrodami i pamiątkowymi statuetkami honorowała wiceburmistrz Jolanta Krajewska-Gojny. **(ws)**

MISTRZOWIE POWIATU Z JEDYNKI

W ostatnim okresie drużyny dziewcząt i chłopców ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu trzy razy rywalizowały w finałach powiatu w grach zespołowych. Najpierw drużyna chłopców zajęła w Pogwizdowie trzecie miejsce w mini koszykówce. Następnie w Górkach Wielkich rozegrano dwa turnieje finałowe w mini piłce ręcznej. Dziewczyny z Jedynki zajęły w nim trzecie miejsce, natomiast chłopcy po raz drugi z rzędu zdobyli mistrzostwo powiatu! **Piotr Bejnar**

BYĆ DOBRYM AMATOREM

Tradycyjnie, obok zawodowego Tour de Pologne, odbędzie się Nutella Mini Tour de Pologne, w którym rywalizują dzieci, które mogą sprawdzić się na wytyczonych trasach jednej z największych imprez sportowych w Polsce. Dzięki udziałowi w wyścigu dzieci mają szansę przeżyć wspaniałą przygodę i stanąć na tym samym podium co najlepsi profesjonalni kolarze! Co roku w Mini Tour de Pologne startuje coraz więcej małych rowerzystów, wielu z nich dorasta razem z wyścigiem, a kolarstwo staje się ich prawdziwą pasją. Na pewno jest nią dla Janka Pawłowskiego, który w ubiegłorocznym wyścigu wygrał dwa etapy.

Organizatorzy wyścigu postanowili, że na materiałach promocyjnych wyścigu Nutella Mini Tour de Pologne 2012 pojawią się zeszłoroczni zwycięzcy etapowi - Klaudia Bielawska oraz właśnie Jan Pawłowski. Na stałe zamieszka w Ustroniu latem tego roku, ale to właśnie w naszym mieście rozpoczęła się jego rowerowa pasja i miały miejsce pierwsze starty.

Na stronie: www.minitourdepologne.pl znajdziemy wywiad z Jankiem, w którym mówi m.in. o swoich sukcesach:
- Nie był to mój pierwszy start w „Nutelli". Rok wcześniej startowałem w Cieszynie i Ustroniu. A czy ciężko było wygrać? Owszem. W ogóle nie spodziewałem się wygranej, a tym bardziej dwóch. Konkurenci byli w bardzo dobrej formie, co nie ułatwiało mi osiągnięcia celu.

O kolarskiej pasji J. Pawłowski mówi:
- Zawsze uwielbiałem rower i chyba z czystym sumieniem mogę stwierdzić, że rower jest moją pasją. Zacząłem jeździć na rowerze w wieku trzech lat i od tego czasu robię to z zamiłowaniem, a trenować zacząłem, kiedy miałem osiem lat. Trenuję po prostu dużo jeżdżąc na rowerze, ale robię to tylko dla przyjemności.

Na pytanie: „Czy chciałabyś kiedyś stanąć na podium Tour de Pologne, już jako profesjonalny zawodnik?" odpowiedział:
- Nie mam na razie zamiaru zostawać zawodnikiem. Chciałbym być bardzo dobrym amatorem i uprawiać sport dla przyjemności.

Dzieci, które chciałyby się zmierzyć z Jankiem i innymi młodymi kolarzami mogą to zrobić 10 lipca w Jeleniej Górze, 11 lipca w Opolu, 12 lipca

w Cieszynie, 13 lipca w Katowicach, 14 lipca w Zakopanem i 16 lipca w Krakowie. Informacje, jak się zarejestrować na stronie internetowej. **Monika Niemiec**

NAJWYŻSZA WYGRANA

MKS Ustroń – MOSiR Mysłowice 35:31 (17:12)

Około 50 widzów obserwowało w hali SP-1 mecz piłki ręcznej śląskiej ligi ustrońskiego MKS z Mysłowicami. Przez całe spotkanie ustrońska drużyna miała zdecydowaną przewagę. Trochę nerwowo było w drugiej połowie, gdy Mysłowicom udało się w pewnym momencie zbliżyć na odległość dwóch punktów, ale była to tylko chwila.

Drużyna MKS wystąpiła w składzie (w nawiasach liczba zdobytych bramek): Kamil Kopieczek, Wojciech Gogółka, Krzysztof Kotela, Arkadiusz Czapek (4), Marek Cholewa (13), Mateusz Niemczyk, Szymon Gogółka, Dawid Jenkner (1), Michał Jopek (6), Krzysztof Bielesz (3), Kacper Matlak, Marcin Oświecimski, Bartłomiej Rzeźniczek, Adrian Miśkiewicz (4), Damian Kurowski, Damian Bujok (4).

Po meczu trener MKS Piotr Bejnar powiedział: - Graliśmy z zespołem z czołówki tabeli, ubiegłorocznym zwycięzca ligi wojewódzkiej. Bardzo cieszymy się z wygranej. Zadowolony jestem z gry w ataku, bo wcześniej nie udało się nam w meczu zdobyć więcej niż 25 punktów. Mecz się dobrze ułożył, prowadziliśmy cały czas, nawet siedmioma bramkami. Spowodowało to lekki brak koncentracji w obronie i w drugiej połowie straciliśmy aż 19 bramek. Niepotrzebnie końcówka była nerwowa, ale udało się dowieźć zwycięstwo. Niestety przy dość wyraźnym prowadzeniu, chłopcy zaczynają słabiej bronić, tracą łatwe bramki. Te przestoje w drugiej połowie były naszą słabszą stroną. Nie potrafimy przy wyraźnym prowadzeniu jeszcze bardziej przycisnąć i wygrać zdecydowanie. Nad tym też trzeba pracować. Chłopcy nie mają jeszcze tyle doświadczenia. Uważam, że w tym meczu byliśmy drużyna lepszą. **(ws)**

1 UKS MOSM Bytom	20
2 MKS Zryw Chorzów	18
3 KS Viret CMC Zawiercie	13
4 MKS Ustroń	**10**
5 MOSiR Mysłowice	9
6 SPR Zagłębie Sosnowiec	8
7 SPR Pogoń 1945 Zabrze	4
8 GKS Olimpia Piekary Śląskie	0

MKS, w niebieskich koszulkach, w obronie. **Fot. W. Suchta**

Przegląd i podgląd. **Fot. W. Suchta**

OGŁOSZENIA DROBNE

Miałeś wypadek - należy Ci się odszkodowanie, 667 054 667.

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-bestą.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

Drewno podpałkowe, kominkowe, buk, brzoza, świerk, węgiel groszek, transport. 518-201-189.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Ogrodzenia-producent. (33) 488-05-64.

Kupię radia, wzmacniacze, kolumny, komputery, 607-912-559.

Kupię kolejki PIKO, HO, TT. Klocki LEGO, 790-467-020.

AUTO KASACJA Ustroń-Hermanice, 502 143 690.

Radia, wzmacniacze, gramofony, magnetofony kupię, 502 685 400.

Rozliczamy PIT-y, 507 385 375.

Praca dla chętnych, 511 339 175, 698 752 221.

Iglaki - wyprzedaż, 691 845 124.

Firma MaxPower poszukuje pracowników produkcyjnych. Osoby chętne prosimy o kontakt pod adresem: zuzanna.skwarczynska@max-power.com.pl lub telefoniczny: 501 642 956.

Do wynajęcia mieszkanie 100 m^2 z kominkiem, kuchnia umeblowana, 696 152 493.

Mieszkania M3, M4 sprzedam, 604 635 738.

Malowanie dachów, pokrycia papą termozgrzewalną, dobre ceny, 505 168 217.

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE:
PIWNIC, GARAŻY, STRYCHÓW, BUDYNKÓW GOSPODARCZYCH
Wywóz zbędnych rzeczy (mebli, gruzu, złomu, sprzętu AGD i RTV, itp)
CENA USTALANA INDYWIDUALNIE
Wystawiamy faktury VAT
tel. 509 377 370, 514 809 114

KONKURS PLASTYCZNY POLSKA FLAGA

Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych mieszkańców Ustronia, a szczególnie dzieci i młodzież, do wzięcia udziału w otwartym konkursie plastycznym „Polska Flaga".

Prace, wykonane w dowolnej technice, będą zbierane w dniu Święta Flagi 2 maja 2012 r. na stoisku PO na ustrońskim rynku. Konkursowi patronuje poseł RP Czesław Gluza.

Organizator
Zarząd Koła Platformy Obywatelskiej w Ustroniu

DYŻURY APTEK

12-15.4	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
16-17.4	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58
18-19.4	Elba	ul. Cieszyńska 2	tel. 854-21-02
20-21.4	W Nierodzimiu	ul. Skoczowska 111	tel. 854-24-89

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9 rano.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

13.04 godz. 12.45 Audycja muzyczna Filharmonii Śląskiej dla uczniów drugich klas ustrońskich gimnazjów pt.: „Niezwykłe duety – harfa i flet". *MDK „Prażakówka".*

16.04 godz. 15.00 Odsłonięcie pomnika prof. Jana Szczepańskiego z udziałem rodziny i władz samorządowych. Słowo wstępne wygłosi dr Marek Rembierz. *Skwer przy rynku.*

16.04 godz.16.00 Spotkanie poświęcone prof. J. Szczepańskiemu. Prelekcje:„Profesor Jan Szczepański w świecie swoich dzienników" prof. D. Kadłubca i „Jan Szczepański w świetle kierowanych do niego listów" K. Szkaradnik, *Muzeum Ustrońskie.*

18.04 godz. 12.00 X Miejski Konkurs Ortograficzny, *MDK „Prażakówka".*

SPORT

14.04 godz. 9.00 Rejonowy turniej BRD, *SP-2.*

USTROŃSKA
dziesięć lat temu

Andrzej Grabowski vel Ferdynand Kiepski podczas Ustrońskich Spotkań Teatralnych przedstawił „Audiencję" Bogusława Schaeffera. W wywiadzie sporo miejsca poświęcił serialowi „Świat według Kiepskich":

Nakręciłem sto trzydzieści parę odcinków. Czasami mam dosyć. Co mam robić? Ktoś może powiedzieć: „Mało ambitne - ja bym odmówił". Najpierw niech ci zaproponują, a potem odmów. Mówią też: „Łatwo grać w sitcomie". Spróbuj, jeśli ci się wydaje, że łatwo. Wcale nie tak łatwo. W telenoweli jest łatwo. Przychodzi się, siada przy stoliku i mówi przy kawie o tym, że Zuzia dostała dwóję w szkole. (...)

Przeżyłem tyle wzlotów i upadków, że nie chcę słuchać o tym, co jest niską a co wysoką sztuką. Za niską sztukę były uznawane i miały okropne recenzje filmy Barei, „Miś" i inne, a teraz wszyscy klęczą przed nimi, mówiąc, że to obraz rzeczywistości PRL-u. (...)

W dobrej prasie typu „Wprost", „Polityka", w „Gazecie Wyborcze" ukazały się i bardzo złe, i bardzo dobre recenzje na temat tego serialu. Tymczasem my krytykujemy „Kiepskich", czasem nawet ich nie oglądając. Przed stanem wojennym graliśmy sztuki Vaclava Havla, na które ludzie walili drzwiami i oknami. Upadła komuna i nikt ich nie wystawia, bo literacko są słabe. Z innych powodów się je oglądało. (...)

Jerzy Hoffman po nakręceniu wysokobudżetowego „Ogniem i mieczem" po trzech miesiącach ogłosił, że film obejrzało 7 milionów widzów i zwrócił się jego budżet. „Kiepskich" jednorazowo w najlepszych okresach oglądało 12 milionów, a średnio 8,5 miliona w jeden dzień! A u mnie w teatrze przychodzi na małą scenę 50 osób. Jakie to porównanie do parunastu milionów, które ogląda serial co tydzień. Ci, którzy uważają, że „Świat według Kiepskich" jest beznadziejny, niech go nie oglądają. Jeżeli zaś mówią o zaszufladkowaniu aktora, to pięknie to ujął Czarek Pazura, kiedy na konferencji prasowej po premierze „Nikosia Dyzmy" zarzucano mu, że dał się zaszufladkować. Powiedział: „Na tę moją szufladę pracowałem wiele lat i nikomu jej nie oddam". Jacek Bromski, reżyser „Nikosia" powiedział: „To znaczy, że Małysz też ma przechlapane, bo do końca życia będzie skoczkiem?" (...)

Oczywiście, że nie czuję się komfortowo, idąc ulicą i słysząc: „Ferdek, chodź na browara", nie lubię tego, ale to mój zawód. Gdybym był kominiarzem, ludzie chwytaliby się za guziki.

Wybrała: **(mn)**

FELIETON

Tak sobie myślę

Mały jubileusz

W kwietniu bieżącego roku minie pięć lat regularnego ukazywania się moich felietonów na łamach Gazety Ustrońskiej. Pięć lat to pewnie niewiele i być może nie wystarcza na podkreślenie i przypomnienie, że pięć lat minęło… Sam uważałem, że należy obchodzić bardziej dostojne jubileusze; dwadzieścia pięć lat, pięćdziesiąt czy więcej lat. Było tak do czasu kiedy swoje pięciolecie obchodził zespół „Równica". Pamiętam jak ważny był ten „mały" jubileusz dla Szefowej Równicy p. Renaty Ciszewskiej. Jak wiele sprawił jej radości… I tak mi się zdaje, że te następne jubileusze, które „Równica" obchodziła już jej Szefowej nie dawały tyle radości i zadowolenia. Było już bowiem oczywiste, że ten zespół jest, rozwija się i działa, przynosząc wiele radości i satysfakcji tym wszystkim, którzy są z nim związani. A przy okazji stając się zespołem reprezentacyjnym naszego Miasta i jego chlubą… Ja sam jestem stale pełen podziwu dla p. R. Ciszewskiej, że przez te kolejne lata potrafiła prowadzić dziecięcy zespół i stale na wysokim poziomie. A jest to przecież bardzo trudne, bo dzieci dorastają, kończą szkołę i odchodzą z zespołu. I trzeba wciąż szkolić i wprowadzać do zespoły nowe dzieci, z kolejnych roczników… A członkowie zespołu sprzed lat stali się w międzyczasie dorosłymi ludźmi. Może doczekamy i tego, że ich dzieci będą śpiewać i tańczyć w „Równicy"?

Tamten jubileusz pięciolecia pozwolił mi uświadomić sobie, że nie tyle ważne jest to ile lat minęło, ale to, jak ważny jest dany jubileusz dla tych, którzy go obchodzą. A przede wszystkim to, ile trzeba było włożyć trudu, ile pokonać przeszkód, aby dotrwać do choćby najskromniejszego jubileuszu… A im to było trudniejsze, tym bardziej cieszy taki „jubileusz"…

Tak to już bowiem jest, że są jubileusze, które przychodzą niejako same. Tak jest na przykład z kolejnymi jubileuszami naszych urodzin. One mają miejsce zawsze w określonym czasie. Chodzi tylko o to, abyśmy do tego czasu dożyli. Natomiast jest to niezależne od tego, co w międzyczasie zrobimy i co w życiu osiągniemy. Co najwyżej to dla ilu osób ważny będzie nasz jubileusz, zależy od życiowego dorobku i tego ile osób czuje się z nami związanych…

Na inne jubileusze trzeba solidnie zapracować, a przy okazji wykazać się cierpliwością i konsekwencją w działaniu. Łatwo bowiem się zniechęcić i zrezygnować. I tak wiele pięknie i dobrze zapowiadających się inicjatyw, stowarzyszeń czy imprez kończy się szybko. Zabrakło bowiem wytrwałości i siły do przezwyciężenia piętrzących się przeszkód. Choćby braku pieniędzy na realizację ambitnych zadań… Patrząc w przeszłość znajdziemy i w naszym Mieście wiele wspaniałych inicjatyw, które kończyły się niczym albo tylko wegetują, nie mogąc osiągnąć zamierzonych celów… Wolę ich nie wymieniać, żeby nie sprawić komuś przykrości. Zresztą i mnie samemu nie wszystko się udawało. Mam też na swoim koncie przedsięwzięcia, które się nie udały i inicjatywy, które nie przyniosły spodziewanych efektów…

Świadomość tego każe mi się cieszyć z tego, co się udało i przyniosło bądź przynosi spodziewane efekty. Dlatego cieszę się z każdego napisanego i opublikowanego felietonu. A jeszcze więcej radości sprawia mi wydanie kolejnej książki i to, że są one kupowane i czytane… I nieskromnie przyznam, że cieszy mnie i ten „mały jubileusz" cotygodniowych felietonów na łamach Gazety Ustrońskiej. Inna rzecz, że felietony pisuję już od ponad czterdziestu lat…Tylko teraz moja radość bierze się dodatkowo stąd, że mogę je pisać i publikować jako emeryt. A emeryt potrzebuje szczególnie świadomości, że jeszcze jest komuś potrzebny i wciąż ma się z kim dzielić swoimi przemyśleniami.

Jerzy Bór

FELIETON

Wyobraźnia

„W dawniejszych czasach okolica nasza zupełnie inaczej wyglądała. Nie było tu domów i pól uprawionych. Natomiast całą dolinę okrywał dziewiczy, niebotyczny las, poprzerzynany na stokach bystrymi potokami, które śpieszyły do rzeki szerokiej, płynącej środkiem doliny. Rzeka wyszła tam het daleko od południa, z wąskiej, a głębokiej doliny gór beskidzkich, nad któremi panuje Barania, i nazwano ją Wisłą. Płynęła szerokiem korytem i tworzyła często stawy, których miejsca jeszcze dziś wskazać można. Powstały też bagniska, moczary i trzęsawiska. W okolicy panoszyły się różne dzikie zwierzęta, jak: niedźwiedzie, wilki, rysie, dziki i inne."

Tak w 1896 roku pisał o początkach Ustronia dyrektor szkoły ewangelickiej Jerzy Michejda w artykule „Ustroń, moja wieś rodzinna" zamieszczonym w „Miesięczniku Pedagogicznym" (nr 11 – 12), w artykule, który został ponownie opublikowany w ubiegłorocznym Kalendarzu Ustrońskim.

Takie opisy naszego miasta z różnych źródeł pisanych pozyskane, a także stare mapy, obrazy, ryciny i widokówki i zdjęcia Ustronia, pozwalają nam zdobyć wiedzę historyczną o dawnych latach.

Jeżeli już taką wiedzę posiądziemy, to zaczyna wtedy w naszych głowach działać wyobraźnia. Przed naszymi oczyma powstaje obraz miasta lub jego fragmentów, czy poszczególnych budowli. Jeżeli już przed oczyma wyobraźni mamy ten obraz, to najlepiej udać się do tych miejsc i zobaczyć to w terenie. Takie ćwiczenia terenowe z archeologii, zwłaszcza archeologii krajobrazu, to wspaniała ekscytująca rzecz.

Od ponad dwóch lat jestem na emeryturze, czasu mam mało. Zajmuję się różnymi rzeczami. Ostatnio, o czym już nadmieniłem w jednym z felietonów, właśnie zajmuję się ćwiczeniami terenowymi z archeologii wyobraźni, zwłaszcza z archeologii krajobrazu. Zajmuje mnie to bez reszty. Wiele dni spędziłem zwiedzając ponownie najstarsze grody Księstwa Cieszyńskiego. Na Górze Zamkowej w Cieszynie, oglądałem dokładnie pozostałe tam budowle średniowieczne, rotundę, wieżę piastowską, ruiny wieży ostatecznej obrony. Wielokrotnie przespacerowałem się po centrum miasta Skoczowa, szukając śladów starego zamku, placu targowego, przeprawy przez Wisłę. W Starym Bielsku wzdłuż i wszerz przeszedłem teren starego grodziska, (koło kościoła ewangelickiego), a także teren wokół starego kościoła katolickiego p. w. św. Stanisława. Nieco dalej teren zamknięty starymi murami wokół zamku i starego miasta w Bielsku, przechodziłem tam i z powrotem, aż do znudzenia. Mając przed sobą stare mapy tych miejsc, opisy znajdujących się tam zabytków, tych co już zostały zniszczone i tych pozostałych do naszych czasów, moja wyobraźnia została w wyżej opisanych miejscach pobudzona i do dziś działa wspaniale.

Odwiedziłem miejsca najstarszych grodzisk w okolicy. Wiele czasu spędziłem w Międzyświeciu, na górze Grodzisko w Cisownicy i na Tule w Lesznej Górnej.

Tuż przed Świętami Wielkanocnymi siedzimy sobie tak z moją suczką Lolą na Tule i zastanawiamy się, gdzie tu dokładnie znajdowało się starodawne grodzisko. Czy z grodziska było widać szlak solny? Którędy dokładnie wiódł? Nie zauważyliśmy jak w okolicy pojawił się chłopak z dziewczyną. On niósł w ręku coś długiego z daleka wyglądało to jak wędka. Gdy podeszli do nas bliżej zobaczyłem, że to nie wędka, lecz antena podłączona do małego przypiętego do pasa detektora. Młodzi minęli nas bez słowa. Weszli na szczyt Tułu i zniknęli nam z oczu. Tak dzisiaj młodzi poszukują pieniędzy - tylko pomyślałem sobie. I zaraz uzmysłowiłem sobie, oni to prowadzą konkretne ćwiczenia terenowe z archeologii. Nam starym pozostała jedynie wyobraźnia!

Wyobraźnia potrzebna jest do lepszego zrozumienia przeszłości, lecz też może być przydatna w programowaniu przyszłości. Siedząc tak dalej z Lolą na Tule pomyślałem sobie – którędy można by było poprowadzić współcześnie drogę z Ustronia na południe Europy? A gdyby tak tunel pod Czantorią wybudować! Ileż to czasu zaoszczędzonoby kierowcom jadącym z północy na południe Europy! Nie trzeba by było jechać do Cieszyna, ominęłoby się i Trzyniec. Taki skrót na międzynarodowej drodze szybkiego ruchu S 1, od węzła w Harbutowicach przez Ustroń, tunelem pod Czantorią do Nydka czy Jabłonkowa i dalej do Żyliny, aż się prosi! I wówczas nasz Ustroń, tak jak za dawnych lat, znalazłby się przy szlaku … nie solnym, co prawda, ale głównej europejskiej drodze północ południe.

A to jest już bujna wyobraźnia przyszłości!

Andrzej Georg

P. Husar zdobywa pierwszą bramkę dla Kuźni. Fot. W. Suchta

WALKA O AWANS

Kuźnia Ustroń - Beskid Brenna 5:0 (2:0)

Zwycięstwo Kuźni mogło być wyższe, bo gra toczyła się na jedną bramkę. Kuźnia musi przyzwyczaić się do gry, w której przeciwnik skupia się głównie na obronie własnej bramki. Zobaczymy zresztą jak to będzie wyglądało za dwa tygodnie na meczu w Cieszynie z tamtejszym Mieszko-Piastem, podobno drużyną aspirującą do awansu.

W meczu z Beskidem Kuźnia pierwszą bramkę zdobywa w 13 min. M. Sikora wykłada piłkę P. Husarowi, który z kilku metrów kieruje ją do siatki. W 18 min. M. Sikora precyzyjnie egzekwuje rzut rożny, a M. Żebrowski strzela głową drugą bramkę. Kolejne bramki padają w drugiej połowie. W 69 min. R. Madzia strzela z kąta na 3:0, w 77 min. M. Sikora wypracowuje sobie pozycję strzelecką i bramkarz musi skapitulować, a wszystko kończy w 84 min. M. Szymala. Mecz obserwowało około 300 osób.

Sędzia Grzegorz Wrzecionko nie odgwizdał kilka razy rzutów wolnych dla Kuźni, ale chyba nie chciał jeszcze bardziej pogrążać Beskidu. Do takiego sędziowania Kuźnia też się musi przyzwyczaić.

Kuźnia grała w składzie: Paweł Sztefek, Ariel Moskała, Seweryn Bujok (od min. 74 Zbigniew Kuczera), Mateusz Żebrowski, Damian Madzia, Marek Szymala, Tomasz Jaworski, Łukasz Tomala (od 68 min. Maciej Wasilewski), Mieczysław Sikora, Przemysław Polok (od 46 min. Dawid Janoszek), Piotr Husar (od 46 min. Robert Madzia).

Po meczu powiedzieli:

Trener Beskidu **Przemysław Meissner**: - Powiem jedynie tyle, że Kuźnia była zespołem zdecydowanie lepszym w każdym aspekcie gry i zasłużenie wygrali 5:0. W tym meczu nie mieliśmy nic do powiedzenia. To wszystko.

Trener Kuźni **Marek Bąkun**: - Mecz taki, jak sobie zakładaliśmy. Świetnie się ułożył, gdyż na początku strzeliliśmy bramkę, potem szybko na 2:0 i przeciwnik musiał próbować akcji ofensywnych. Zagraliśmy poprawnie, choć nie było to wielkie widowisko. Myślę, że powolutku drużyna łapie rytm mieczowy, gramy dobrze taktycznie i to bardzo cieszy. Zawsze może być lepiej, ale byłbym bardzo zadowolony, gdybyśmy w każdym meczu strzelali pięć bramek. Nie obrażając przeciwnika można stwierdzić, że w tym spotkaniu nam nie zagroził. Zobaczymy jak to będzie wyglądało z mocniejszymi drużynami. Celem pozostaje awans, zresztą trudno mieć inny, gdy się jest na pierwszym miejscu w tabeli. Do tego mamy zgraną drużynę, piłkarzy chcących dobrze grać w piłkę i na treningu dwudziestu zawodników. To tylko może cieszyć, a cel pozostaje jeden.

W następnej kolejce Kuźnia dopisze sobie trzy punkty po walkowerze z wycofaną z rozgrywek drużyną Nierodzimia.

Wojsław Suchta

1	**KS Kuźnia Ustroń**	**37**	**47:14**
2	KKS Spójnia Zebrzydowice	34	29:16
3	LKS Spójnia Górki Wielkie	30	42:22
4	LKS Strażak Pielgrzymowice	30	38:24
5	TS Mieszko-Piast Cieszyn	28	38:22
6	LKS Pogórze	26	39:28
7	LKS 99 Pruchna	21	25:21
8	LKS Beskid Brenna	20	23:29
9	LKS Błyskawica Kończyce W.	19	29:37
10	LKS Victoria-Polifarb Hażlach	17	31:39
11	LKS Orzeł Zabłocie	11	23:46
12	LKS Zryw Bąków	9	19:39
-	KS Nierodzim	12	13:30
-	LKS Lutnia Zamarski	4	20:49

Tylko sędzia nie widział tego faulu. Fot. W. Suchta

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojsław Suchta**. Komisja Programowa GU: **Tadeusz Krysta, Bogusława Rożnowicz, Izabela Tatar, Artur Kluz**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 10.4.2012 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 16.4.2012 r.